Nro 226.

WARSZAWA.
Wtorek d. 23 Sierpnia 1831.

Numera pojedyncze przedają się po gr. 10 tylko w Kantorze Głównym przy ulicy Rymarskiéj Nr. 742 na dole.

Prenumerata w Stolicy roczna złtp. 40 — kwartalna złtp. 12 — miesięczna złtp. 4 — kwartalna po województwach złtp. 20.

GAZETA POLSKA

Salus populi.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż Sąd Wojenny nadzwyczajny pod prezydencyą Jenerała Węgierskiego, w dniu 20 Sierpnia r. b. w sprawie Pułkownika Słupeckiego Kazimierza, niemniéj Karola Lessel obywatela miasta Warszawy, wydał wyrok osnowy następującéj:

Na zapytanie Prezydującego: Czy Kazimierz Słupecki Pułkownik i Karol Lessel obywatel o knowanie spisku, mającego na celu dopomaganie nieprzyjacielowi obwinieni, stali się winnymi tego przestępstwa lub nie?

Po zebraniu głosów przez prezydującego okazało się, iż Sędziowie, zważywszy: że lubo Pułkownik Słupecki i obywatel Karol Lessel łącznie z innymi współ-obwinionymi oddani zostali pod Sąd Wojenny nadzwyczajny; w zarzucie knowania spisku mającego na celu dopomaganie nieprzyjacielowi, gdy jednakże denuncyacya, która służyła za skazówkę w dochodzeniu zbrodni zaskarżonéj, nie obejmuje ani Pułkownika Słupeckiego, ani obywatela Lessla, i że aresztowanie tych osób jedynie ze środków ostrożności nastąpiło.

Zważywszy: że listy między papierami Pułkownika Słupeckiego i obywatela Karola Lessla znalezione, nietylko że domniemywanego przeciwko nim podejrzenia nie usprawiedliwiają, lecz przeciwnie co do Pułkownika Słupeckiego dowodzą: że ten pałający duchem patryotycznym nie działał na szkodę, lecz owszem na dobro naszego kraju.

Co zaś do obywatela Karola Lessla, gdy przejrzenie zabranych onemu papierów i listów, nie zdołało wykryć nic takiego, coby z zarzuconém przestępstwem związek jakowy mieć mogło.

Zważywszy w końcu, że z protokularnego tłómaczenia się wszystkich osób obwinionych i zeznań licznych świadków, nic przeciw teraźniejszym podsądnym nie wykryto; ale przeciwnie przekonano się: że życie ich było nienaganne; uznali jedno-myślnością zdań, że Pułkownik Kazimierz Słupecki i obywatel Karol Lessel nie stali się winnymi knowania spisku, mającego na celu dopomaganie nieprzyjacielowi.

Poczém Prezydujący odczytał § 413 Ordynacyi Kryminalnéj Pruskiéj, na który Sędziowie jednomyślnością zdań zgodzili się.

Z tych przeto powodów, Sąd Wojenny nadzwyczajny, Kazimierza Słupeckiego Pułkownika i Karola Lessla obywatela miasta Warszawy, czyniąc zadosyć powołanemu paragrafowi, w zarzucie knowania spisku, mającego na celu dopomaganie nieprzyjacielowi, niewinnymi bydź uznaje; i dalsze dopełnienie tego, co z prawa wypada, Audytorowi Referentowi sprawy poleca.

w Warszawie dnia 22 Sierpnia 1831 r.

(Tu następują podpisy Sędziów, Prezesa, Audytora i Pisarza.)

(podp.) Jenerał Dywizyi *Chrzanowski.*

— *Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy.* Smutne wypadki nocy 15 Sierpnia r. b. przez które powaga praw zachwianą, a témsamém porządek i bespieczeństwo publiczne zagrożone zostały, wskazały potrzebę szybkiego i przykładnego ukarania występnych.

W tym celu przytrzymane i pod sąd wojenny nadzwyczajny oddane zostały następujące osoby:

Ksiądz Kazimierz Alexander Pułaski.
Ksiądz Ignacy Szynglarski Kapelan wojskowy.
Jan Czyński pełniący obowiązki Audytora.
Ignacy Płużański Sekretarz komitetu rozpoznawczego.
Michał Radoszewicz Pisarz Komisyi Wojny.
Maciéj Koziński Adjunkt Komisarza wojennego.
Cyryl Grodecki były Sędzia Trybunału Wołyńskiego.
Franciszek Dmóchowski bywszy Redaktor.
Jan Brawacki Doktor wojskowy.
Tomasz Wolski dymisyonowany żołnierz.
Teofila Kościołowska kąwiarnię utrzymująca.

Józef Czarnecki szynkarz.
Wincenty Dragoński służący oficerski.
Stanisław Sikorski nieprawnie oficerem mieniący się.

Z których:

Tomasz Wolski, Józef Czarnecki, Wincenty Dragoński, Stanisław Sikorski, za przyczynienie się bezpośrednie do rozruchów nocy 15 b. m. i nastąpionych ztąd morderstw na karę śmierci skazani i w moc tego wyroku rozstrzelani zostali, zaś Teofili Kościołowskiéj, na karę śmierci tymże wyrokiem skazanéj, Jenerał Gubernator z mocy udzielonéj sobie władzy na lat 3 do kajdan naznaczoną karę zmienił. W końcu Ignacego Szynglarskiego Księdza tymczasowie tylko stósownie do § 409 ordynacyi kryminalnéj; Księdza Kazimierza Pułaskiego, Jana Czyńskiego, Ignacego Płużańskiego, Michała Radoszewicza, Macieja Kozińskiego, Cyryla Grodeckiego, Franciszka Dmóchowskiego, i Jana Brawackiego, od zarzutu należenia do bezprawiów w nocy z dnia 15 na 16 b. m. i r. w stolicy zaszłych, z mocy § 413 ordynacyi kryminalnéj, zupełnie uwolnionych, z aresztu na wolność wypuścić rozkazałem. — w Warszawie d. 22 Sierpnia 1831 r. — Jen. dywizyi *Chrzanowski.*

— Główna kwatera Feldmarszałka Paszkiewicza jest we wsi Szczakach, będącéj własnością byłego Prezydenta Wojdy.

— Onegdaj rano dostrzeżono z obserwatorium i doniesiono od przednich czat, że nieprzyjaciel w rozwiniętych kolumnach, zdążał całemi siłami ku stolicy. Zapał naszych rycerzy, oczekiwał chwili w któréjby stanowczy cios zadać wrogom, ale ci spiesznie się cofnęli. Prezes Rządu noc całą przepędził w obozie.

— Przybyło kilkudziesiąt naszych żołnierzy z Litwy z bronią i z pakunkiem. Zapowiadają przybycie innych znaczniejszych oddziałów.

— Obywatele Litwy, którzy opuścili rodziny i majątki, aby w sprawie oswobodzenia ojczyzny, poświęcić życie, wybrali z współobywateli swoich Komitet, jaki obywatele ziem Ruskich już dawniéj utworzyli. Rząd Narodowy zatwierdził tę instytucyę; wszyscy więc Litwini, potrzebujący rady lub pomocy Komitetu, zechcą się udać do domu Bentkowskiego na Nowym-świecie każdego dnia od godziny 11 do 1 z południa, w którém to miejscu i czasie odbywają się sesye.

Pogłoski dzienne.

— Francuzi przeszli Ren w dwóch miejscach, zajęli Luxemburg i Kolonią i odnieśli bardzo ważne zwycięztwo nad Prusakami.

— Pułkownik Koss zabrał kasę 16,000,000, przeznaczoną do głównéj armii Rosyjskiéj.

— Jenerał Różycki po wypędzeniu z Radomia Wirtemberga, pod Jedlińskiem na głowę go pobił.

— Rozeszła się wiadomość że w W. Księztwie Poznańskiém, po objawieniu się rozruchów w kilku miejscach, wybuchło ogólne powstanie przeciwko władzom Pruskim.

O grasującéj teraz w Europie chorobie cholera morbus epidemia zwanéj.

Podając do publicznéj wiadomości niektóre uwagi i postrzeżenia o wyżéj rzeczonéj chorobie, widzę potrzebę przedewszystkiém położyć tu zastrzeżenie: « że w przedmiotach naukowych nie powaga autora tego lub owego twierdzenia, lecz same tylko uzasadnione i na doświadczeniu oparte dowody, rzecz stanowią. A przecież wyznać należy, że właśnie w sztuce lekarskiéj powaga była oddawna niewyczerpaném źródłem wielu błędów. Częstokroć ślepa wiara przywięzuje się do błędów tak uporczywie, jak i do saméj prawdy, pomija czyli unika wszelkich własnych doświadczeń i pomysłów, a tym sposobem tamuje wszelki postęp we względzie umiejętniczym. Dowodem tego są wszystkie szkoły lekarskie, które tylko nowe pomysły albo jakie zmiany w sztuce leczenia objawiły »

Po takowém w téj materyi wysłowieniu się, niechaj mi wolno będzie dotknąć przedmiotu, w którym ani lekarze, ani szkoły lekarskie nic nauczającego dotąd nie ogłosiły, a tém mniéj tego nauczyć zdołały, coby właściwie choroby cholera morbus zwanéj tyczyło się, w szczególności zaś czémby téj chorobie zapobiedz i czém ją uleczyć można? Nie jest moim zamiarem wystąpić tu z obszerną o téj chorobie rozprawą; ograniczam się tylko na opisaniu w krótkości jéj natury, oraz zgłębieniu przyczyn z których pochodzi i sposobu jakim szerzy się; następnie chcę dochodzić i rozpoznać: czyli jest chorobą zaraźliwą i jakich w takim razie zaradczych środków użyć należy? nakoniec jakie do uleczenia téj choroby służą lekarstwa?

Przystępuję więc do wyjaśnienia natury czyli rodzaju téj choroby i twierdzę: że cholera morbus niczém inném nie jest, jak tylko kurczem system wątroby i żółci ogarniającym. Kurcz ten pierwiastkowy zaród swój bierze z epidemicznéj konstytucyi, a przez febry przemienne, gastryczne i exantematyczne, również jak przez przypadkowe bądź zewnętrzne bądź wewnętrzne zaziębienia, wzbudza się i wzrasta, pominąwszy ile wpływu jeszcze na powiększenie choroby miéć mogą moralne cierpienia. Gdy więc wymienione febry, tudzież zewnętrzne i wewnętrzne zaziębienia do wzrostu téj choroby są powodem, przeto o mniéj lub więcéj grasującéj cholerze, tudzież o epidemicznem jéj szerzeniu się, łatwo powziąść można wyobrażenie.

«Przekonywa nas Autopsya, że w żołądku, kiszkach, żółć nieznajduje się, pęcherz żółciowy zaś czarniawą żółcią jest przepełniony, wątroba w krew obfita, a śledziona krucha i rozetrzeć się dająca, z resztą w jamie piersiowéj i czaszkowéj nic nadnaturalnego nie znajduje się, prócz że wszystkie naczynia krwiste krew czarną i gęstą w sobie zawierają.»

Z powyższego opisu i zdanego w krótkości rysu autopsyi, która w tém miejscu ma swoje znaczenie, okazuje się: że cholera morbus nie jest chorobą zaraźliwą, i że niema powodu do domniemania, aby się miasma onéj powietrzém atmosfery komunikować i rozszerzyć mogło.

Z natury téj choroby, która jak się wyżéj rzekło z epidemicznéj konstytucyi, pierwiastkowy swój zaród bierze, z wyżéj wymienionych przyczyn wzrost jéj nadających, z sposobu jéj szerzenia się przez epidemią, z wskazanego na jéj uleczenie pewnego środka, z przekonania, że cholera, chociaż przez wyżéj wymienione przyczyny, może bydź mniéj więcéj grasującą, jednakowoż nie jest zaraźliwą, daje się poznać nieużyteczność i bezcelność kwarantanny.

Z tego co dotąd powiedziano wykazuje się nietylko plan kuracyi samej cholery, który wszystkim wiadomy bydź powinien, lecz oraz wyżéj wytkniętych chorób towarzyszących, rozpoznaniu lekarza podległych. Nagły bowiem postęp téj choroby blizką śmiercią zagrażający, nakazuje gwałtowną potrzebę, iżby lekarstwo i sposób leczenia wszystkim, tak lekarzowi jak nielekarzowi były wiadome. Dla dopięcia tego zamiaru, należy staranny w téj mierze dozór poruczyć władzom cywilnym i wojskowym; nadto potrzeba, aby to lekarstwo w każdéj aptece znajdowało się, oraz wypadałoby zarządzić szczególniéj po wsiach, iżby duchowieństwo, a mianowicie plebani po parafiach w takowe opatrzyli się, w wojsku zaś oficerów i Podoficerów opatrzyć niém należy.

Aby zaś to lekarstwo uczynić używalném, uznałem potrzebę wymienić tu główniejsze oznaki, jakiemi się ta choroba objawiać zwykła:

1) Ciągle trwające womity płynu wodnistego bez żółci, czasem z pożywanemi pokarmami pomieszanego.
2) Ciągle trwająca biegunka bez boleści z odchodem płynu wodnistego bez żółci.
3) Kurcz w żołądku, w kiszkach albo i w stawach, a szczególniéj w łytkach i innych częściach organizmu.

Te trzy główniejsze oznaki zwykle cholerę poprzedzają, czasem pojedynczo, czasem połączone, potrwają przez minuty, godziny, lecz rzadko dłużéj nad dni trzy; poczém dopiero łączą się, naprzykład womity z biegunką, albo biegunka z womitami z wewnętrznem jakimś parciem czyli ściśnieniem, następnie te dwie pierwsze oznaki łączą się z trzecią, to jest kurczem, jeżeli nie są przemijającemi.

Te trzy główne oznaki, gdy razem chorego napadają, wtenczas formuje się najwyższy stopień choroby i jeżeli natychmiast ratunek dany nie jest, chory w przeciągu jednéj, dwóch, trzech, a najdłużéj sześciu godzin umiera. Ruch pulsu nie daje się opisać i żadnego nie stanowi symptomatu. Przy womitach z biegunką połączonych lub nawzajem przy biegunce połączonéj z womitami (conjuctiva) oko nabiera koloru czerwonego, skład twarzy zmienia się, zapada i sinieje, mianowicie koło ust i nosa. Oczy na wierzch występują, a dolne powieki sinym otoczone są okręgiem; język wilgotny lecz prawie zimny, czasem czysty czasem flegmą obłożony. Chory ustawicznie pragnie pić, lecz tylko zimnéj wody; ciało w dolnych i górnych stawach ziębnie, oraz chory na ściskanie w dołku serca narzeka. Puls i oddech żadnego nie dają symptomatu. Gdy się więc do dwóch pierwszych oznak choroby, trzecia, to jest kurcz przyłączy, co już najwyższy stopień choroby stanowi, wtenczas cały postęp téj choroby okazuje się praktykującemu lekarzowi wiele miéć podobieństwa do symptomatów przez otrucie arszenikiem zrządzonych.

Oprócz bólów z kurczu w górnych i dolnych stawach pochodzących, chory bardziéj na kurcz w łytkach narzeka, tudzież na ściskanie w dołku serca, które ciągle trwające womity i biegunka, wewnętrzne palenie i kłucie w piersiach pomnażają i podług zeznania chorego zdaje mu się, iż tyle ma gorącéj wody w wnętrznościach, że parząc przez kątnicę odchodzi. Przytem odchód uryny wstrzymuje się, a z téj wewnętrznéj gorączki pochodzi to niezmierne pragnienie. W ówczas ciało ziębnie zupełnie i pot zimny na nie występuje; chory słuch utraca, oczy, które już przy pierwszych dwóch oznakach womitów i biegunki, gdy chory zdrzymie się, tylko wpół zamknięte były, teraz zupełnie otworem stoją. Chory całkiem osłabiony womitować już nie może, jednakowoż pragnieniem dręczony, woła, aby mu dać pić. Biegunka sama trwa daléj, puls i bicie serca ustają zupełnie; w tym stanie chory jeszcze niekiedy odzywa się żądając napoju i wkrótce życie kończy.

Z opisanych tu powyżéj głównych oznak poznać się daje: że cholera w swym postępie ma trzy stopnie, z których trzeci za najwyższy uważać należy. Stosownie więc do tych trzech stopni ułożyćby trzeba oddzielny plan leczenia, a ten jest zażywanie pewnéj ilości proszków anticholerycznych.

Zgłębiając więc naturę téj choroby i jéj siedlisko, niewdając się w przyczyny wzbudzające, wzrost jéj nadające, Colica spasmodica byłoby dla niéj właściwsze nazwisko, a niżeli cholera.

Ponieważ kurcz za użyciem wspomnionego lekarstwa ustępuje, odchód żółci swą drogą ma miejsce, jak womity i stolec przekonywają, a choroba w ten moment z niebezpiecznemi swemi oznakami niknie.

Mając o skutku mego lekarstwa niezawodne przekonanie, że takowe z naturą choroby i z wzbudzającemi przyczynami na początku wytkniętemi jest zgodne; przeto pomijam wszystkie dawniejsze i nowsze lekarstwa w téj chorobie zachwalone, nie wyłączając i tego, które teraz świeżo w Warszawie zarekomendowano, a szczególniéj tak zwane Magisterium Bismuthi, ponieważ przekonałem się, że cały tych lekarstw skutek tylko na dzielności opium zasadza się lub też zażyte lekarstwo przypadkowo na wzbudzające przyczyny trafiło, z resztą zaś pomyślny skutek jedynie cudownéj mocy natury (vis naturae medicatrix) przypisać należy.

Nadawszy już wyżéj temu lekarstwu nazwisko proszku anti-cholerycznego, wypada jeszcze w krótkości nadmienić o sposobie jego zażywania.

Skoro tylko jedna z wyżéj wymienionych oznak, to jest albo biegunka, albo womity, albo kurcz się objawi, choremu zaraz jeden proszek w wodzie dać zażyć należy. Jeżeliby chory takowy proszek przez womity zrzucił, co mi się w mojéj praktyce nigdy nie wydarzyło, należy mu zaraz dać drugi proszek w wodzie rozpuszczony, a za godzin dwie, jeszcze jeden. Jeżeli w przeciągu dwóch godzin po zażyciu proszku, womity, biegunka lub kurcz zupełnie ustaną, wtenczas się już w trzecim dwugodzinnym terminie proszek choremu nie daje, lecz przez dwanaście godzin pauzuje się.

Zaraz od czasu zażycia piérwszego proszku, choremu wszelki napój jakiegobądź rodzaju zakazuje się zupełnie.

Na przypadek że chory przez ten czas by womitował lub laxował, w odchodzie rozpatrzyć się należy, czyli w nim żołci nie ma; również uwagę i na to zwrócić wypada, czyli chory womitując albo po womitach nie wspominał, że uczuł gorycz w smaku co jeżeli tak jest, już

chorobę za zniesioną uważać można i odtąd choroba mogłaby przybrać nazwisko cholera. — Ztąd wynika, że zażywanie proszków dopóty kontynuować należy, dopóki ślad żołci nie okaże się.

Nazajutrz zrana na czczo daje się choremu po łyżce stołowéj soku cytrynowego samego przez się lub z herbatą lub téż octu winnego i to co trzy godziny powtarzać należy. Odtąd używanie napoju choremu pozwala się, a mianowicie limonada lub jaki klejkowaty napój sokiem cytrynowym lub octem cokolwiek zakwaszony. Przy tém na jadło daje się krupnik z kaszy jęczmiennéj lub rosół z ryżem.

Jeżeliby się zaś zdarzyło, że pacyent w przeciągu piérwszych 12 god. rozpoczętéj kuracyi z powodu wstrzymanych womitów lub laxy, w górnéj lub dolnéj części brzucha mocne uczuł boleści, które zwykle po trzecim proszku następują, wypada wtenczas dać na womity Ipecacuanhę albo wziąść się do proszków musujących, dając mu co godzina po jednym proszku, albo téż po parę łyżeczek od kawy Magnesia Carbonica, a zaraz potém parę łyżek soku cytrynowego. Również można mu dać pół drachmy Rhabarbarum przymieszawszy skrupuł magnezyi dopóki stolec nie nastąpi. Przy tém enemy z szlazu, siemienia lnianego i otrąb pszennych użyć można; z resztą postępuje się według okoliczności z przyczyn pobudzających wskazanych.

Przystępuję teraz do najwyższego stopnia choroby, polecając zażywanie tych samych proszków co dwie godziny z oznaczoną wyżéj przerwą, tak iżby pacyent w przeciągu dwunastu godzin cztery tylko proszki zażył; jeżeli zaś po trzecim proszku nie nastąpi polepszenie udać się wypada do Ipecacuanhy, przyczém przez ten czas wszelki napój jest zakazany.

Nazajutrz zachowuje się w dalszéj kuracyi przepis wyżéj przy pierwszych dwóch stopniach wskazany; jeżeliby zaś przypadkowo choroba nieuśmierzyła się, udać się znowu jak wyżéj do proszków anti-cholerycznych, dodawszy dwa grana sulphas chinini i pół grana opium i to przez dwanaście godzin kontynuować, dając co dwie godziny po jednym proszku: poczém jak się wyżéj rzekło sok cytrynowy w pewnych przerwach dany bydź może i już używanie napoju dozwala się. Również posłuży tu odwar z Lichen Islandicum, na jadło zaś przeznacza się jak się wyżéj rzekło krupnik lub rosoł z ryżem.

Tu nadmienia się, że jak przy pierwszych dwóch stopniach, tak i przy trzecim najwyższym, dane wyżéj przestrogi względem wybadania żołci zachować należy.

Objaśniwszy tym sposobem wszystkie stopnie cholery, wypada jeszcze nadmienić o przyczynach pobudzających. Tu powiedzieć muszę, że trwające ciągle przy téj epidemii febry są tylko ukrytą febrą przemienną i nierozwiniętą jeszcze cholerą, które gdyby wedle zwykle przyjętych form traktowano, zawsze niepomyślny skutek i rychła śmierć nastąpić musi. Nie istnieją tu szczególne znaki przez cholerę wskazane, lecz formuje się tu febra gorączkowa z niezmiernem pragnieniem połączona, tudzież wewnętrzne jakieś palenie zrządzające, na które chory ciągle narzeka że go w wnętrznościach nieznośnie i nieustannie dręczy. Główny znak téj choroby jest: że stolec tego samego jest koloru jak u pacyentów na żołtączkę chorujących, uryna zaś z koloru do tegiego piwa podobna.

Dla rozwinięcia téj przemiennéj febry należy całe ciało zimną obmyć wodą, lecz jeżeli tym sposobem febra nie da się rozwinąć, trzeba wewnętrznie dać opium lub proszek anti-choleryczny, Rhabarbarum z gorzkiemi extraktami, a za napoj limonadę lub orszadę bez cukru lub też lekki odwar z rumianku. Zresztą dalsze postępowanie zostawia się ordynującemu lekarzowi, ponieważ zaś więcéj jeszcze jest przyczyn pobudzających, przeto plan kuracyi do takowych zastosowanym bydź powinien. I tak przeciw febrze przemiennéj daje się sulphas chinini i opium; przeciw febrze gastrycznéj ten sam plan kuracyi z reguł sztuki leczenia wiadomy zachowuje się; zewnętrzne i wewnętrzne zaziębienia zaś zwykle za użyciem proszku anti-cholerycznego ustępują.

Że zaś ta choroba inne za sobą pociąga, jakiemi są żołtaczka i zatrzymanie uryny, te przy używaniu lekarstw i wyżéj wymienionych kwasów zniosą się i same bez oddzielnego leczenia ustąpią. W powyżéj wymienionym planie leczenia, kwasy i gorzkie medykamenta stanowią kuracyą dodatkową. Ostrzega się tu, że skoro się tylko ta epidemia objawi, choremu żadnego mocnego trunku, a szczególniéj wina dozwolić nie należy. Ta sama przestroga służyć ma przy grasujących febrach żołciowych i nerwowych; lekarstwa nawet znane pod nazwiskiem Neroina od zażywania wyłączają się i zakazują. Ta przestroga wprawdzie zdaje się bydź zbyteczną, lecz ponieważ nie wszyscy lekarze z naturą téj choroby, z jéj siedliskiem i z przyczynami pobudzającemi są obeznani, często więc pomyłki w indykacyi wydarzyć się muszą. Organizm wątroby oraz żołci, ukształcony lekarz łatwo pojąć i rozpoznać potrafi, a zatém obszerniejszéj wtym względzie nauki tu umieścić niewidzę potrzeby.

Nakoniec oświadczam, że lekarstwo anti-choleryczne, o którém tu mowa, jest powszechnie znane, lecz w niniejszym przypadku z powodu użycia onego i jego skutków, za nowość uważaném bydź powinno, którego przepisy tu niżéj mieszczą się.

R. Camphorae gr: jj
Extracti Thebaicae gr: j
Elaeosacchari Citri gr: X
m. d.

Ten rys téj choroby i głowniejsze nad nią spostrzeżenia tymczasem ułożywszy, zamierzyłem sobie poźniéj wydać obszerną o téj chorobie mylnie cholera morbus zwanéj rozprawę wraz z stosownym planem leczenia onéj i prophilaktyką na tych spostrzeżeniach uzasadnioną. — Pisałem w Warszawie dnia 11 Maja 1831 r.

Dr. *Koppenstaedter.*

TEATR NARODOWY. — Dana będzie wznowiona komedya: *Nauka mężom.* Po któréj nastąpi krotofila. *Nasze przebiegi.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.